

**Sprawozdanie**  
**z działalności Okręgowego Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego**  
**Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej**  
**w okresie I roku V kadencji ( 29.III. - 31.XII.2009 )**

Okręgowy Sąd Lekarsko-Weterynaryjny wybrany przez Okręgowy Zjazd Lekarzy Weterynarii w dniu 29 marca 2009 r. liczy ogółem 10 osób. Ukonstytuowanie się Sądu nastąpiło na pierwszym posiedzeniu zwołanym – zgodnie z przepisami – przez Prezesa Rady Lekarsko-Weterynaryjnej w dn. 22 kwietnia 2009 r. W wyniku wyborów funkcje w Sądzie zostały przydzielone w sposób następujący :

- Przewodnicząca – lek. wet. Urszula Pazdry –Strzemżalska,
- dwóch Wiceprzewodniczących: - lek. wet. Hubert Pereświat-Sołtan  
i dr hab. Andrzej Raś prof. UWM

oraz pozostali członkowie w osobach:

- lek. wet. Adam Grzywaczewski,
- lek. wet. Jerzy Kopaniec,
- lek. wet. Tomasz Siódmiak,
- lek. wet. Anna Skamarska ,
- lek. wet. Mirosław Szporka ,
- lek. wet. Waldemar Zalewski,
- lek. wet. Andrzej Zyskowski

W trakcie I posiedzenia członkowie Sądu zapoznali się z podstawowymi zasadami funkcjonowania tego organu Izby i umówili się na kolejne posiedzenie o charakterze szkoleniowym .

Doszło do niego w ciągu najbliższych miesięcy . Wówczas to uczestnicy zostali wyposażeni w komplet przepisów i wzorów , niezbędnych w pracy Sądu , a także – na podstawie hipotetycznej sytuacji przećwiczyli praktycznie przeprowadzenie rozprawy sądowej . Padło wiele pytań i wiele odpowiedzi , ponieważ aktywność uczestników była duża.

Również na tym spotkaniu Przewodnicząca Sądu wyznaczyła skład orzekający do rozpoznania sprawy oczekującej na rozpatrzenie. Przewodnictwo powierzyła jednemu z Wiceprzewodniczących , przy którym nowi członkowie Sądu mieli nabierać doświadczenia

W listopadzie 2009 r. Przewodnicząca wraz z dwoma członkami Sądu uczestniczyła w 2-dniowym szkoleniu zorganizowanym przez Krajową Izbę Lekarsko-Weterynaryjną dla członków Krajowego i Okręgowych Sądów Lekarsko-Weterynaryjnych . Wówczas zapadła również ważna decyzja o przygotowaniu na szczeblu krajowym wzorcowego regulaminu sądu lekarsko-weterynaryjnego wraz z wzorami postanowień, orzeczeń, zarządzeń i innych dokumentów . Prace na tym materiałem są już zaawansowane i niebawem możemy spodziewać się wyposażenia Sądu w w/w dokumenty – na wzór Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej. Dla kolejnych składów Sądów, których członkowie są przecież lekarzami weterynarii , a nie prawnikami – taka pomoc jest bezcenna , ponieważ pozwala w miarę bezpiecznie poruszać się w skomplikowanych procedurach prawa karnego.

\*\*\*

W analizowanym okresie 9 miesięcy 2009 roku nasz Sąd rozpatrzył 1 sprawę , z wniosku Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej naszej Izby , który został skierowany do Sądu na przełomie IV i V kadencji .

Innych spraw nie rozpatrywano, ponieważ nie wpłynął żaden nowy wniosek o ukaranie lekarza weterynarii .

Wyżej wymieniona sprawa zakończyła się ukaraniem lekarza weterynarii karą upomnienia. Wina lekarza polegała na niezachowaniu szczególnej staranności, do której zobowiązuje zarówno ustawa o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych, jak i kodeks etyki zawodowej./a niestety problem spotykany jest stosunkowo często/. Jeżeli winnym jest lekarz rozpoczynający pracę w zawodzie – to okolicznością łagodzącą może być jego młody wiek i brak doświadczenia zawodowego i życiowego . Gorzej , jeżeli dotyczy to lekarza wet. z wieloletnim stażem - wówczas możemy podejrzewać źle rozumianą rutynę. Poza tym , jeżeli takiego przewinienia dopuszcza się młody lekarz – to rodzi się pytanie : gdzie byli jego współpracownicy - starsi, bardziej doświadczeni koledzy, w tym kierownik zakładu leczniczego. Dlaczego nie przyszli z pomocą i dobrą radą swojemu młodszemu koledze i czy ich postawa etyczna była w tej sytuacji właściwa ?

Drugi aspekt tej sprawy – to umiejętność kontaktów lekarza weterynarii z właścicielem zwierzęcia . Ta dziedzina wciąż jest niedoceniana , chociaż od tego niejednokrotnie zależy nawet to, czy skarga trafi do Izby .

Tego też młodzi lekarze powinni uczyć się w trakcie studiów, ale przede wszystkim od starszych kolegów praktyków . Ale żeby kogoś uczyć, należałoby tę umiejętność najpierw samemu osiąść . A jak wskazują liczne przykłady – w tym sprawy rozpatrywane przez Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej i Sąd Lekarsko-Weterynaryjny - doświadczeni zawodowo Koledzy niejednokrotnie sami mają z tym problem.

\*\*\*

Decydując się na poruszenie tych spraw w niniejszym sprawozdaniu mam nadzieję, że niektórzy czytając ten tekst, może zastanowią się nad swoim dotychczasowym sposobem wykonywania praktyki . Jeżeli nawet kilka osób postanowi coś zmienić, poprawić – to znaczy , że cel autora został osiągnięty, a rola Sądu przekłada się w praktyce na szeroko rozumianą poprawę prawidłowości wykonywania zawodu lekarza weterynarii .

*Przewodnicząca*  
*Okręgowego Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego*

*Lek. wet. Urszula Pazdry-Strzemżalska*